Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota. Nro 67. 8. czerwca 1844.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Wiédnia.

Wiadomości zagraniczne: Portugalija.

Hiszpanija: Wyjazd Królowéj do Barcelony.

Anglija: Wyrok na O'Connella ma być wkrótce wydany.

Francyja: Broszura księcia Joinville. — Demonstracyja duchowieństwa paryzkiego. — Izba parów przyjmuje ustawę o nauce podrzędnéj po całomiesięcznych rozprawach.

Belgija.

Holandyja.

Prusy: Cesarz rossyjski wyjechał z Berlina przez Holandyję do Anglii. — Pomyślne skutki Towarzystwa wstrzemięźliwości w Górnym Szlązku.

Szwecyja: Ważniejsze kwestyje krajowe.

Grecyja: Nieukontentowanie z teraźniejszego ministeryjum.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Tarnowa. — Z Wiédnia. — Z Wrocławia. — Cukier palmowy.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Właściciel dóbr ziemskich w Galicyi i obywatel Stanowy Tadeusz Turkuł darował na korzyść gmin poddańczych: Biała, Czystyłów, Rutkowce i Proniatyn w obwodzie Tarnopolskim, 8000 zr. m. z tém zastrzeżeniem, aby czwarty procent od tegoż kapitału obracany był na wsparcie poddanych w każdéj potrzebie. C. k. prezydyjum krajowe ma sobie za przyjemność podać ten szlachetny czyn do powszechnéj wiadomości.

Lwów dnia 31. maja 1844.

— Z Wiédnia. —

Przy odbytém dnia 1go czerwca r. b. dziewiątém losowaniu pożyczki 30,000,000 z roku 1839, wyciągnięto następujących 35 seryj: Nro. 150. 347. 370. 518. 600. 1090. 1218. 1419. 2211. 2247. 2275. 2529. 2551. 2721. 2807. 2933. 3010. 3107. 3243. 3256. 3578. 3889. 3968. 4138. 4258. 4414. 4444. 4686. 4978. 5038. 5267. 5272. 5806. 5975.

Losowanie obligów w tych wyciągniętych seryjach zawartych, odbędzie się dnia 2go września r. b.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Z Lizbony dnia 13. maja. Ministeryjum odstąpiło swego zamysłu zwołania Kortezów aż w piérwszym dniu miesiąca listopada, a więc zwołanie to nastąpi, jak wprzódy zapowiedziano, dnia 23. b. m. Można z niejaką pewnością przewidzieć, że ministeryjum za swój akt podczas zawieszenia rękojmi konstytucyjnych otrzyma upragniony bil indemnizacyi. Poczém izby niezwłocznie swoje prace rozpoczną.

Ze strony ministra spraw wewnętrznych wyszedł okólnik do pewnéj liczby różnych miast municypalnych, w którym tenże wyraża podziękowanie rządu za nadesłane do tegoż z powodu przytłumienia buntu adresy pomyślności. Królewskim dekretem zaś ogłoszono karę tym pułkom, które w powstaniu udział miały. Dwunasty pułk piechoty będzie na przyszłość siedmnastym pułkiem linijowym, a piérwszy pułk strzelców będzie dziewiątym téjże saméj broni. Takowe będą w tym składzie jak teraz są, zwinięte, i niezwłocznie na nowo uformowane. Wiele osób, które podczas zawieszenia swobód konstytucyjnych były uwięzione, puszczono już na wolność, jednakże muszą one codziennie przed dyrekcyją policyi się stawić. Statkiem parowym *Terceira* przy-

wieziono tu około 400 pojmanych w Almeidzie żołnierzy, których zapewne pomiędzy inne pułki porozdzielają.

Hiszpanija.

Z Paryża dnia 25go maja. Barcelona oczekuje z natężeniem przyjazdu królewskiéj familii, która jak się zdaje wczoraj do katalońskiéj stolicy przybyła. Jeneralny kapitan, baron de Meer uprzątnął swój pałac dla przysposobienia go na przyjęcie Królowych, konzulowie angielski i francuzki najęli przepyszne pomieszkanie dla posłów swych narodów, a ajuntamient za wezwaniem rządu kazał urządzić jeden z publicznych gmachów na przyjęcie reszty dyplomatycznéj świty dworkiéj. Jeneralny kapitan ujrzał się zmuszonym dla dobra spokojności publicznéj wydalić samowolnie więcéj niż sto osób z Barcelony, przysławszy im paszporta do różnych punktów Hiszpanii a nawet i zagranicę, z tym wyraźnym rozkazem, aby w przeciągu 24 a najdaléj 48 godzin w drogę ruszyły. Rzecz jasna, że przez takie samowolne postępowanie, które związki familijne wstrząsa, ludność barcelońska nie bardzo będzie dla rządu i dla jego możnowładców przychylną.

Moniteur z dnia 24 maja zawiéra telegraficzną depeszę z Bajony z dnia poprzedzającego, podług któréj Królowa i Infantka (siostra Królowéj Izabeli) dnia 20. zrana z Madrytu do Barcelony odjechały. Towarzyszy im jenerał Narvaez.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Rozprawy parlamentowe podczas dni ostatnich nie zawiérały nic ważnego.

Podług listu z Dublina pod dniem 22. maja, rozpoczęto w tym dniu kwartalne posiedzenie, a najwyższy sędzia oświadczył, że sąd sprawiedliwości zamierza dnia 24. wydać wyrok w sprawie O'Connella i jego spółoskarzonych.

Podług listu z Dublina, który w *Morining-Post* zamieszczono, ożenienie O'Connella z młodą dziewczyną z Belfast, którą poznał przed kilką laty w podróży swéj do północnéj Irlandyi, właśnie gdy z pensyi wracała, jest już rzeczą zupełnie zadecydowaną. O'Connell mieszkał podówczas u ojca teraźniejszéj swéj oblubienicy, który na zgromadzeniu w Belfast przewodniczył towarzystwu repealistów. A więc poprzednicza wiadomość, że O'Connell zamyśla się ożenić z córką jakiegoś Anglikana, okazała się zupełnie bezzasadną.

Z Londynu dnia 25. maja. Dzisiejsze Gazety wieczorne ogłosiły rozstrzygnienie sędziów dublińskiego sądu Queens-Bench co do wniosku oskarzonych repealistów na kasacyję decyzyi sądu przysięgłych i rozpoczęcie nowego procesu. I tym razem z powodu różności zdań sędziów o możliwości przypuszczenia wniosku repealistów wyrok nie był wprawdzie jednogłośny, atoli zawsze większością głosów odrzucono tenże wniosek, i decyzyję sądu przysięgłych względem wszystkich oskarzonych, wyjąwszy pana Tierney za prawo-mocną uznano. A tak nic już teraz nie przeszkadza wydaniu wyroku kary na oskarzonych, jeżli ci nie zrobią jakiego nowego zarzutu przeciw formalności procesu.

Dnia 23. maja przybyła poczta z Indyjów Zachodnich. Statkiem *Clyda* nadesłano wiadomości z Jamajki pod dniem 24. kwietnia; przybyło tamże 800 wychodców z Hajty, na któréjto wyspie ciągle jeszcze rozruch i straszne zamieszanie panuje.

Francyja.

Z Paryża dnia 22go maja. Broszura księcia Joinville omal że nie wywołała ministeryjalnego przesilenia. Gdyż admirał Mackau widzi tak utrudnioném w izbie swe stanowisko, z powodu że ją wydano na widok publiczny, iż usilnie prosił Króla, aby mu pozwolił z ministeryjum wystąpić. Minister marynarki użala się najbardziéj, że książę Joinville na to tylko użył archiwów rady admiralicyjnéj, któréj jest członkiem, aby powstać na dotychczasową administracyję i skład marynarki, i na publiczną krytykę je wystawić. Tylko połączonemu wpływowi Króla i pana Guizota powiodło się nareszcie skłonić barona Mackau do pozostania w gabinecie, gdyż wystąpienie jego w chwili, w któréj znowu rozpoczną się rozprawy nad wypadkami na wyspie Otahajty, (to jest lada dzień), mogłoby za sobą pociągnąć rozwiązanie całego gabinetu, zwłaszcza że i pan Martin du Nord czeka tylko pomyślnéj sposobności, aby się podobnież z swéj posady uchylić. Pan Martin du Nord nie chce w żaden sposób czekać, aż pokąd na początku przyszłych posiedzeń w izbie deputowanych nie będzie mowa o wniosku do ustawy o nauce podrzędnéj. Sprzykrzyły się mu już spory między uniwersytetem a duchowieństwem i nie chce się wystawiać na te zacięte dabaty, które się w téj mierze z początkiem przyszłego roku w izbie deputowanych rozpoczną.

Dziś przed rozpoczęciem posiedzenia w izbie deputowanych nie mówiono prawie o niczém, jak tylko o broszurze księcia Joinvile. Po-

budką do tego był artykuł w dzienniku *Journal des Debats* z dnia dzisiejszego zamieszczony, który jak się zdaje wypłynął z pióra pana Guizota, i zamierza udowodnić, że Król nie tylko nie pochwala tego postępku księcia Joinville, lecz że nawet wydaniu rzeczonéj broszury na widok publiczny sprzeciwił się swoją ojcowską powagą. Zapewniają, że dzisiejszy artykuł pisma *Journal des Debats* był uprzednio przez pana Guizot Królowi przedłożony. i że Ludwik Filip własną ręką zaostrzył w nim niektóre wyrazy, aby księciu Joinville dać ostrą naukę i ułagodzić zupełnie ministra marynarki.

U dworu są rozmaitego zdania względem postępku księcia Joinville. Król obawia się, aby zbyt wielka popularność, jaką książę zjednał sobie najnowszą swą broszurą, nie wyszła księciu Nemours na złe, i żeby przyszły rejent nie został przezto przyćmionym. Ludwik Filip ma aż nadto doświadczenia, aby nie przewidywał, że przeciwnicy dynastyi lipcowéj niezaniedbają, popularnością księcia Joinville rejencyi jego starszego brata podkopywać. Zaledwie sobie wyobrazić można, jakie wrażenie między najwyższą i najniższą klasą ludności sprawiła broszura księcia Joinville; i niebędzie ona długo przedmiotem rozmowy, i nietylko teraźniejszy ale nawet i późniejszy gabinet nabawi kłopotu.

Izba deputowanych na posiedzeniu dnia 22go b. m. naradzała się ciągle nad ustawą o kolei żelaznéj z Nimes do Montpellier. Na początku posiedzenia przyjęła 154 głosami przeciw 93 wniosek pana Muret de Bord, że gdy towarzystwo zniżyło taryfę przystawy i transportu, więc przed rokiem znowu podwyższać jéj nie może. Uchwała ta poléga na tém, że towarzystwa prywatne, aby zniszczyć wszystkich spółzawodników, zniżyły były nadzwyczaj swe taryfy, a potém uzyskawszy monopol zaraz je znowu podwyższyły.

Na posiedzeniu izby parów dnia 23go maja zostały trzy artykuły (30, 31 i 32) wniosku do ustawy o nauce podrzędnéj, które zaprowadzenia małych seminaryjów się dotyczą, znaczną większością głosów przyjęte. Poprawkę p. Cousin, który pomienione artykuły prawie znieść zamierzył, odrzucono; takiegoż samego losu z wielkiém zmartwieniem przyjaciół uniwersytetu, doznała zaproponowana przez pana Persil poprawka, którą tenże małe seminaryja chciał poddać pod dozór ajentów ministra sądu sprawiedliwości i wyznań religijnych, który zresztą sam przeciw temuż dozorowi protestował. — *Journal des Debats* jest mocno rozgniewany na tę decyzyję izby i narzeka na zwycięztwo partyi duchowieństwa.

—— dnia 24go maja. Wiadomo, że oświadczenie pana Persil na jednem z ostatnich posiedzeń izby parów, iż niższa klasa duchowieństwa nie przyłączyła się do protestacyi biskupów przeciw projektowi o nauce, lecz podczas téj agitacyi zachowywała się spokojnie. tłumaczył hrabia Montalembert w ten sposób, jakoby z tąd wnosić można, że między wyższém a niższém duchowieństwem we Francyi rozdwojenie zachodzi. Już sam minister wyznań religijnych nie pochwalał podówczas takowéj różnicy, gdyż przezto zdawałoby się, jak gdyby niższe duchowieństwo chciano odwieść od posłuszeństwa ku swoim przełożonym i jakoby niezgodę pomiędzy duchowieństwo rozsiewać chciano. Otóż proboszczowie tutejszych kościołów tudzież znaczna liczba ich pomocników ujrzeli się spowodowani udać *in corpore* do arcybiskupa paryzkiego i zapewnić go uroczyście, że się zupełnie zgadzają z zdaniem, które tak on jako też inni przeciw nowéj ustawie o nauce protestujący biskupi krajowi wyrzekli. Demonstracyja ta odbyła się tutaj wczoraj, a jm. ks. Affre, arcybiskup paryzki, korzystając z téj sposobności zaczął w swéj odpowiedzi do mianéj niedawno przez pana Guizot mowy i oświadczył, iż nie potrzeba było napominać duchowieństwa do przepisanego ustawami przymusu, gdyż przekonanie o swojéj powinności jest dostateczném wlać w nie najszczérszą miłość porządku. W równymże czasie wyszedł w jednem z pism kościelnych adres duchowieństwa w St. Brieux, które się do demonstracyi paryzkiego duchowieństwa przyłącza.

Dziennik *Moniteur* donosi, że hrabia Wiktor Hugo był dnia 22go wieczorem przyjmowany od Króla; wywyższenie stanu tego sławnego poety było dotychczas tajemnicą dla publiczności.

—— dnia 25go maja. Na posiedzeniu izby parów dnia 24. maja załatwiono ostatnią część wniosku do ustawy o nauce podrzędnéj. (Tytuł III. artykuły 33 do 42, opiewające o publicznych zakładach nauki podrzędnéj), i 85 głosami przeciw 51 przyjęto wniosek do ustawy wraz z głosowanémi odmianami, nad którémi się cały miesiąc dyskusyja toczyła. — Zaproponowany przez margrabiego de Barthelemy dodatek, podług którego miała być zniesiona opłata dla uniwersytetu (*rétribution universitaire*), uchylono uprzedniém

zapytaniem, gdyż inicyjatywa tego, jako rzeczy pieniężnéj, izbie deputowanych przynależy.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 25go maja przyjęto 190 głosami przeciw 60 wniosek do ustawy o kolei żelaznéj z Nimes do Montpellier.

Ministrowie spraw zagranicznych i marynarki byli wczoraj w Neuilly wraz z Królem na obradach. Sądzą powszechnie, że się naradzano nad broszurą księcia Joinville i nad debatami, które w skutek téjże w izbie deputowanych nastąpią. Pan Thiers miał wczoraj długą konferencyję z hrabią Mole, że pan Thiers przyczynił się do tego pisma księcia Joinville, gdyż doradził, aby wyszło na widok publiczny, jak już *Journal des Debats* wprost nadmienił, gdy mówił o intrydze przeciw ministeryjum, wnoszą jeszcze bardziéj ze sposobu, jak dziennik *Constitutionnel*, organ pana Thiersa o téj broszurze się wyraża. Pismo to nazywa artykuł ministeryjalnego organu grubijańskiém strofowaniem a poprzedzające kilku-dniowe milczenie tłumaczy w ten sposób, jak gdyby czekano, co téż Anglija powié na tę notę książęcia. »Nie ockniesz się nareszcie«, zapytuje pismo pana Thiersa z przesadném oburzeniem, uczucie narodowe? Książę jest młody, gorący, dotkliwy, gdy idzie o honor kraju; jego patryjotyczny duch uniesie go; téż wyobrażają sobie, że Francyja nié ma już młodzieńczéj odwagi, i że już nie oddycha, jak niegdyś szlachetną dumą? Gdy syn królewski utraci cierpliwość, długoż jeszcze Francyja spokojnie przypatrywać się będzie?« Tylko zdaje się, że *Constitutionnel* przeoczył, iż książę Joinville po dwakroć w swojém piśmie zastrzegł się przeciw temu, jak gdyby przeciw Anglii miał nieprzyjaźne zamysły, gdyż z szczególniejszą dobitnością ciągle w to bije, że nie mówi jak tylko hypotetycznie, gdy z Angliją wojnę przypuszcza, i doradza, aby na takowy przypadek organizacyję francuzkiéj marynarki przywrócono. Co się tyczy podróży księcia Joinville do Compiegne, są różne domysły, utrzymują między innémi, że go Król posłał tamże przez miesiąc na wygnanie.

Posiedzenie izby parów załatwiło wczoraj kwestyję o nauce, która teraz już do izby deputowanych się dostanie. Z pewnością przewidzieć można, że duchowieństwo w izbie deputowanych utraci to, co w izbie parów tymczasowie uzyskało. Zresztą trudno, aby izba deputowanych wydała swą decyzyję na teraźniejszych posiedzeniach, które prędzéj się skończą, nim jeszcze sprawozdanie komisyi izby, która uprzednio roztrząsnąć ma tę ustawę, przedłożoném będzie.

Słychać, że przez Brest nadeszły nowsze wiadomości i depesze z Otahajty; nie wymieniają daty, a z treści tylko tyle, iż się zdaje, że admirał Dupetit-Thouars usprawiedliwił się zupełnie z swego zachowania się naprzeciw Królowéj Pomare. Doniesienie to — tak opowiadają daléj — nabawiło gabinet wielkiego kłopotu, gdyż minister marynarki Mackau oświadczył, że woli raczéj zrezygnować, niż raz wydany rozkaz względem admirała Dupetit-Thouars odwołać. — W przyszłych dniach spodziéwają się, że będą zapytania i debaty nad wyspą Otahajty w izbie deputowanych.

Minister wojny otrzymał dnia 24. maja obszérny, pod dniem 13. b. m. datowany raport marszałka Bugeaud o wielkiéj walce, którą dnia 13. z Kabylami stoczono. Z tego okazuje się, że 5 batalijonów piechoty i 80 francuzkich jezdców, tudzież 800 z Francuzami sprzymierzonych arabskich jeźdców pokonało 8 do 10,000 Kabylów, zabiwszy im dwiestu do trzech set ludzi. Francuzi mieli tylko kilku poległych na placu i dwudziestu rannych.

Belgija.

Izba reprezentantów uczyniła nareszcie stanowczy krok, i na pytanie: Czy potrzeba istnący w Belgii system cłowéj różnicy podług bandery i pochodzenia okrętów rozszérzéć i uzupełnić?« odpowiedziała większością 41 głosów przeciw 17 w sposób potwierdzający. Teraz zacznie na wszystkie dotyczące kwestyje głosować, i można się spodziewać, że już w obszérne debaty nad główną kwestyją się nie zapuści.

Holandyja.

Z Hagi dnia 17. maja. *Journal des Debats* z dnia dzisiejszego zawiéra następujący artykuł: »Kilku kapłanów téj prowincyi podało do władz miejscowych przedstawienie dotyczące uczenia dziejów biblijnych w niższych szkołach; kapłani ci zaproponowali, aby tę naukę w pomienionych szkołach zniesiono. Gubernator prowincyi oznajmił miejscowym władzom, że one nie są upoważnione mieszać się w tę sprawę, gdyż stosownie do królewskiéj z dnia 2go stycznia 1842 uchwały wszelkie uwagi i postrzeżenia, do którychby nauka w niższych szkołach powodem była, powinny być przesłane do nadzorców szkół, jako piérwszych władz upoważnionych. W skutek tego napomniał gubernator władze miejscowe, aby się

nie przychylały bynajmniéj do żądań pomienionych kapłanów, lecz aby im dały w odpowiedź, że w téj mierze do rzeczonych nadzorców szkół udać się mają.“

—— dnia 21. maja. Dziś zgromadziła się znowu druga izba Stanów jeneralnych.

Prussy.

Z Berlina dnia 27. maja. Jego Mość Cesarz Rossyjski, który wczoraj przybył tu całkiem niespodzianie i wysiadł w należącym do Niego hotelu poselstwa, odjechał niezwłocznie do Potsdamu. — Dziś pod wieczór udał się Jego Cesarska Mość w podróż przez Holandyję do Anglii. — Pobyt tamtejszy ograniczać się będzie na 10 do 12 dni, poczém Cesarz Jego Mość na cztéry-tygodniową kuracyję do Kissyngen odjedzie. — Rocznicę urodzin Cesarzowéj Jéj Mości, dnia 13go lipca, obchodzić będzie Cesarz podczas swego powrotu do Petersburga, w towarzystwie królewskiéj familii w Sanssouci.

—— dnia 31. maja. Właśnieco doszła tu przez telegraf następująca wiadomość: Z Hagi dnia 30. maja: Cesarz Jegomość rossyjski przybył tu dnia dzisiejszego o godzinie 10téj przed południem.

Gazeta Szlązka udziela następującą wiadomość z Górnego Szlązka: Towarzystwo wstrzemięźliwości uczyniło w Górnym Szlązku: i to w polskim Górnym Szlązku, nadzwyczajne postępy. Co jeszcze przed niedawnym czasem było niepodobném, teraz jest już uskutecznioném, i z każdym dniem się rozszérza i powiększa swe wewnętrzne siły. Duchowieństwo katolickie, wspiérane przez innych szlachetnych i szanownych mężów, postanowiło szczérze i energicznie położyć tamę występkom opilstwa. Najprzód starali się korzystać z okoliczności wielko-poścía i w kazaniach i w innych kościelnych okolicznościach, wystawiali grzészne skutki z używania wódki; napominali, aby się strzédz téj trucizny nietylko w poście, ale i przez cały rok. Gdy w ten sposób umysły już były usposobione, wyszła odezwa wzywająca do utworzenia towarzystwa wstrzemięźliwości, i do czynienia uroczystych ślubów nieużywania odtąd tego ciału i duszy szkodliwego trunku. Niebawem znalazło się kilku, którzy swemu pastérzowi dali to przyrzeczenie, za ich przykładem poszło zaraz więcéj i coraz więcéj, tak, że już przeszło 30,000 osób przystąpiło do towarzystwa. We wszystkich okolicach Górnego Szlązka upowszechnia się ten chwalebny związek, i wkrótce nie będzie pewnie ani jednéj gminy, któraby się wyłączyła od niego. Takito wpływ wywiéra dobry przykład i religijne zachęcenie.

Szwecyja.

Z Sztokholmu dnia 1. maja. Prawie w każdym czasie, wyjąwszy czas Gustawa Wazy, nie było w Szwecyi naraz tak wiele ważnych kwestyj zatrudniających umysły, tak wiele propozycyj do zupełnéj reformy państwa, które na rozstrzygnienie czekają. »Gdy wymienię najprzód« tak pisze korespondent *Gazety Powszechnéj* »zniesienie dawnéj konstytucyi stanowéj, która tu jeszcze w ostrzejszych zarysach, niż w którémkolwiekbądź inném europejskiém państwie istnieje, tudzież przyjęcie systemu reprezentacyjnego z najrozciąglejszém prawem głosowania i z bezwarunkowém ile możności upoważnieniem do wyboru, a w równym że czasie reformę całego cywilnego i kryminalnego prawa, do czego nowe wnioski do ustawy już dawno są wygotowane, tedy będąto wprawdzie najważniejsze z tych kwestyj, ale bynajmniéj nie wszystkie. W kwestyi handlu i przemysłowości nie rozstrzygnięto dotychczas już od dawna toczącéj się walki między starym systemem prohibicyjnym a obrońcami wolności handlu i przemysłu. Kościoł z swojéj strony czeka nowéj konstytucyi, do któréj po kilkuletniéj pracy już podwakroć przerobiony wniosek jest wygotowany. Opinija publiczna domaga się już od dawna w zakładach naukowych jak największéj reformy. Podobnież w wielu innych gałęziach przedłożono wnioski do reformy, przytém objawia się nadzieja, żądanie i życzenie, aby się przyłożono do wolniejszego rozwinięcia sił narodowych, bądź pod względem przemysłowości i materyjalnego dobrego bytu, bądź pod względem zaniedbanych interesów umiejętności i kunsztu, równie jak i umysłowego życia w ogólności. Rzeczą jest bardzo naturalną, że w tym czasie, w którym mają być rozstrzygnięte tak rozliczne kwestyje największéj wagi, od czego się rząd ultrakonserwacyjny przez kilkanaście lat usuwał, wzburzone są bardziéj niż zazwyczaj umysły, że się krzyżują jedne z drugiemi najsprzeczniejsze zdania i że powstają stronnictwa, które z sobą o zwycięztwo walczą.

Według wiarygodnych wiadomości, sejm ma być otworzony w Sztokholmie dnia 10go lipca.

Grecyja.

Najnowsze wiadomości z Aten pod dniem 21. maja, zawarte w *Osservatore Triestino*, nadmieniają o spodziewanéj zmianie ministeryjalnéj,

w którymto razie Kolleti posadę ministra ma otrzymać. Z powyższych wiadomości okazuje się, że wielkie nieukontentowanie panuje z powodu teraźniejszego ministeryjum mianowicie po prowincyjach, gdzie podczas wyborów do narodowego kongresu przyszło nawet do rozruchów, które nie inaczéj jak tylko wojskową władzą przytłumione być mogły. Szczególniéj rozgniewana jest opozycyja na rozporządzenie ministeryjalne, na mocy którego, podług dawnéj ustawy, każdy odpowiedzialny redaktor dziennika powinien mieć dyplom od uniwersytetu, że jest magistrem wolnych kunsztów i złożyć albo 5000 drachm w gotowiźnie, albo też 10,000 w hypotece, Z tego powodu wiele pism publicznych przestało wychodzić, lecz właściciele ich zamyślają wytoczyć za to ministeryjum przed izbami akt oskarzenia. — Odkryte w Atenach tajne towarzystwo ma w saméj rzeczy od Nappistów pochodzić. Słychać, że niejaki Vallianos, jeden z najbardziéj exaltowanych patryjotów, zdradził je przez swoję nieprzezorność, bez wymienienia jednakże naczelników. — Od niejakiego czasu stoją przed Atenami dwa wojenne okręta, to jest francuzki i angielski.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Tarnowa, dnia 3. czerwca. Zasiewy ledwie od kilku dni w naszéj okolicy ukończono. Pszenicę i żyto trzeba było w wielu miejscach przeorać i na nowo zasiać. Ziemniaki dopiéro teraz sadzą. Żniwa nie będą może tak późno, jak się zanosiło, gdyż ciepło i częste dészcze przyspieszają wegetacyję, a żyto ozime już w kłosy wysypało. Zboża idzie ztąd dużo do Wadowic i Białéj, jednak ceny zawsze nizkie. Okowitéj są bardzo znaczne zapasy, a kupca niemasz nawet i po 22 kr. m. k. za garniec.

Z Wiédnia, dnia 1. czerwca. Nadzwyczaj wielka ilość wołów na tutejsze targi przypędzanych, sprawia, iż ceny są bardzo nizkie. W początku tego tygodnia przypędzono tu 1486 wołów, z których 800 galicyjskich. Drugiego dnia przystawiono znowu 1100 wołów z Galicyi, najwięcéj w ręku samychże właścicieli ziemskich. Między innymi sprzedał p. Romaszkan 155 wołów na wagę, cetnar po 36 zr. w. w. z odtrąceniem 2 pCtu: para ważyła 1088 ℔, jakość była 67 ℔ łoju. P. Krzeczunowicz sprzedał 216 wołów, cetnar po 35 zr. w. w. z 2 pCtu; te woły bito w dwóch częściach: z 96 sztuk para ważyła 1141 ℔, reszty zaś para po 934 ℔; jakość była 52 ℔ łoju. P. Zarewicz sprzedał 116 sztuk na nogach, parę po 142 zr. m. k. bez taboru, z odstąpieniem 6 radaszu. — Handlarze sprzedawali po większéj części na nogach. — W okolice Wiédnia zakupiono 700 sztuk.

Z Wrocławia, dnia 26. maja. Lubo nasz jarmark na wełnę właściwie dopiéro w początku przyszłego tygodnia się zaczyna, jednak już temi dniami był u nas znaczny pokup z drugiéj ręki, gdyż kupców zjechało się wielu. Także i z piérwszéj ręki zakupiono w tym tygodniu znaczne partyje tak tutaj u nas jako i na miejscu w owczarniach. Dzień 28my i 29ty b. m. będą najważniejsze i stanowcze dla naszego jarmarku. Ceny dotąd płacone są o 7 do 9 talarów pr. na cetnarze od przeszłorocznych wyższe; przyczém wszakże i o tém wiedzieć należy, że jakość wełny szlązkiéj i wymycie są w tym roku bardzo piękne, i że sama lekkość wełny nie mało w oczach fabrykantów do jéj wartości się przyczynia.

(Preus. Handl. Ztg.)

Cukier palmowy.

W wielkiéj przedaży w Paryżu pojawił się temi czasy nowy produkt, t. j. cukier palmowy, uzyskiwany z soku drzewa palmowego, z któregoto drzewa za pomocą nacięcia wysącza się w trzech miesiącach dwa litry (dwie kwarty polskie) soku słodkiego. Cukier z tego soku kładą znawcy w równi z cukrem z Guadelupy i Martyniki cztéry razy rafinowanym. Jeden z kolonistów francuzkich w Pondichery wyrobił w kilku latach sposobem bardzo prostym przeszło 6000 cetnarów tego cukru. Niezmierne lasy palmowe w Indyjach mogłyby same opędzić potrzeby cukru całego świata. Chemikom Payen i Peligot polecono ocenienie własności tego nowego produktu. — Ponieważ przy uzyskiwaniu cukru z soku palmowego nie masz kosztów uprawy i plantacyi, cena jego powinnaby spaść znacznie, skoro produkcyja upowszechni się i systematycznie zaprowadzoną zostanie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 23. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)
(Dod. Nadzw.)

Literarische Anzeigen
der
Buchhandlung des Eduard Winiarz
(vormals Wild & Sohn)
in Lemberg und Czernowitz.

☞ Haltet immer ein gewähltes Lager des Neuesten der deutschen, französischen und polnischen Literatur. — Eine große Auswahl von Musikalien, Kupferstichen, Lithographien — elegante Briefpapiere, Albums und andere Kunstgegenstände. — Bestellungen auf literarische und Kunstartikel, Pränumerationen auf periodische Werke und Journale werden durch regelmäßige wöchentliche Sendungen auf das pünktlichste und schnellste besorgt.

Zur Erklärung der Fremdwörter ist zu empfehlen:

Sammlung, Erklärung und Rechtschreibung
von
6000 fremden Wörtern,

welche in der Umgangssprache, in Zeitungen und Büchern oft vorkommen, um solche richtig zu verstehen und auszusprechen. — Vom Doktor und Rektor **Wiedemann.**
Neunte verbesserte Aufl. Quedlinburg. Preis: 40 kr.

☞ Selbst der Herr Professor Petri hat dieses Buch (wovon binnen kurzer Zeit 13,000 Exemplare abgesetzt wurden) als sehr brauchbar empfohlen; es enthält die Rechtschreibung und richtige Aussprache der im gemeinen Leben oft vorkommenden Fremdwörter, deren Sinn man häufig nicht versteht und unrichtig nachspricht.

Mittheilungen des
Interessantesten und Neuesten
aus dem Gebiethe der höheren
Schaf- und Wollkunde,
die Wollwaschfrage betreffend.

Nach vielfältigen sehr genauen, oftmals wiederhohlten comparativen Beobachtungen durch mehr als sechzigerley Waschmittel mit entscheidender Wahrheitsliebe für Wollproducenten, Fabrikanten und Händler wissenschaftlich nach Theorie und Erfahrungen beschrieben, und mit Abbildungen versinnlichet. Dargestellt von **Bernhard Petri.** Wien Schaumburg 1845.
